

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego
wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halercze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerczy za pierwszy raz, a 60 halerczy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego” o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerczy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego” w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

TREŚĆ: I. Walne zgromadzenie Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa. — Zielone nawozy w międzyplonach — przez Wł. Szulczewskiego. — Sprawy bieżące. — Bibliografia — Rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Odpowiedź.

I. Walne zgromadzenie Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa¹⁾.

Myśl rzucona jeszcze w r. 1900 podczas zjazdu przyrodników w Krakowie, ażeby przez założenie *własnego czasopisma naukowego rolniczego* stworzyć organ dla pomieszczenia prac polskich autorów, ujawniła się w konkretnej formie dopiero w tym roku. Zgromadzeni na poufnym zebraniu w styczniu b. r. w Krakowie, przedstawiciele teorii i praktyki rolniczej postanowili na wniosek Dr. I. Kosińskiego zawiązać Towarzystwo, którego I. Walne Zgromadzenie odbyło się 18-go czerwca b. r. w Krakowie. Zależało na tem, by do przeprowadzenia przedsięwziętego dzieła przystąpić z zupełną pewnością powodzenia i nie oglądając się na pomoc chwilową lub stałą, kraju lub rządu, oprzeć je na własnej rolników solidarności i ich poczuciu obowiązku. Nie można było również zostawić tej sprawy dobrej woli jednostek, któreby wydawnictwo wspierały materyalnie, ale należało złożyć je w ręce ogółu rolników i jemu pieczę nad nią powierzyć.

Wynikiem skupienia się wspólnego rolników pod hasłem nauki, był zjazd najwybitniejszych przedstawicieli rolnictwa i nauki roln. do Krakowa na pierwsze ogólne zebranie członków Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa w dniu 18 b. m.

I-sze to zebranie młodego Stowarzyszenia naukowego, które się odbyło w sali Collegium Iuridicum przy ul. Grodzkiej, zagał Prof. Dr. E. Godlewski, dyrektor studium rolniczego, przywitaniem obecnych i podziękowaniem przybyłym za ich gotowość z jaką stawili się na zaproszenie poczem zaproponował na przewodniczącego zgromadzenia p. Dra Rzewuskiego, reprezentanta zarządu centralnego Towarzystwa gospodarskiego w Poznaniu, a gdy ten wyboru nie przyjął i hr. Zdzisława Tarnowskiego prezesa Towarzystwa rolniczego Krakowskie na swe miejsce zaproponował — zawezwał ten ostatni na wstępie Komitet do zdania sprawy z swej działalności dotychczasowej. W imieniu Komitetu w skład którego wchodził Prof. Godlewski, Prof. Jentys, Dr. Krzyżanowski i Dr. I. Kosiński, referował p. Kosiński zaczynając od tego, że stosownie do życzeń wyrażonych podczas zgromadzenia w styczniu, ułożono statut Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa, który następnie uzyskał zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Dopiero miesiąc upłynął od czasu, gdy Komitet rozwinął swą czynność przyjmowania członków lub zgłoszeń do nowego Towarzystwa, a wynik jej jest jak na razie zupełnie zadowalniającym, skoro do obecnej chwili przystąpiło na członków dożywotnich 19 osób a naczelników zwyczajnych 92 razem 111 osób. Wobec nadziei, że liczba członków i w następnych miesiącach będzie wzrastała, nie mógł referent przedstawić szczegółowego budżetu na rok przyszły; w przybliżeniu tylko podał koszt wydawnictwa na 2000 złr. zaś roczny przychód obliczony według obecnego stanu członków na 1000 złr. Stan funduszu żelaznego pochodzący ze składek członków dożywotnich wynosi 2375 złr.

Referent Dr. I. Kosiński konstatuje, że z zaproszonych nie wszyscy mogli zdążyć na zebranie, odczytuje otrzymane od nich życzenia między innymi od St. Żółtowskiego prezesa Tow. roln. w Poznaniu, p. I. Chłapowskiego patrona kółek rolniczych w Poznaniu, Dr. Brownforda, p. Chelchowskiego, Dunina ks. Węgrzynowicza i wiele innych. Następnie Prof. Godlewski objaśnił jeszcze raz cel, jaki Towarzystwo naukowe rolnicze postawiło sobie zaznaczając, że działalność Towarzystwa w myśl statutu nie ma się ograniczyć do wydawnictwa pisma naukowego rolniczego lecz rozciąga się na: organizowanie doświadczeń rolniczych, wycieczek naukowych, odczytów publicznych z teorii i praktyki i t. p.

W nowym organie zawiązanego Towarzystwa będą drukowane prace o charakterze badawczym, prace stacyi rolniczych doświadczalnych o ile nie mają charakteru lokalnego jak również prace młodych uczonych na polu rolnictwa — wogóle prace

¹⁾ Krótkie tymczasowe sprawozdanie umieściliśmy w numerze poprzednim Tygodnika. Red.

naukowe rolnicze, nie nadające się ogłoszenia w rocznikach Akademii Umiejętności a za poważne treścią do umieszczania w periodycznych czasopismach rolnych.

Wybory w myśl statutu przeprowadzone w tajnym głosowaniu wydały wynik następujący: Prof. Godlewski jednomyślnie wybrany prezesem Towarzystwa, Prof. Pomorski wiceprezesem, Prof. Jentys, Klecki i Rogójski członkami Wydziału. Do Komitetu redakcyjnego weszli pp. Baraniecki, Prof. Chaniewski, Czekanowski, Chelkowski, Dobrski, Dołkowski, Godlewski, Prof. Jentys, Prof. Klecki, Dr. Kosiński, Prof. Lubomęski, Dr. Natanson, Orłowski, Dr. Rzewuski, Prof. Pomorski, Prof. Sikorski, Dr. Sempołowski, Dr. Surzycki, Wroński, Żółtowski. Na wniosek Dra Rogójskiego wyraziło Walne Zgromadzenie życzenie, aby zyskuje się materiał należyte wykształcony mogący przynieść wielkie korzyści rolnictwu. Z braku wyraźnej uchwały zjazd przyszedł ma się odbyć w Krakowie w czasie później oznaczonym.

Na zakończenie dodajemy, że tak z przeczytanych podczas zgromadzenia listów jak i z Komitetem statutowym przeprowadzonej korespondencji przebiega jedno uczucie zadowolenia ze stworzonego ogniska pracy naukowej rolniczej a zarazem łącznika pomiędzy pracownikami na polu pracy rolniczej. A gdy wreszcie dorzucimy ów tak serdeczny współudział młodzieży rolniczej studiującej — której reprezentanci do nas na Zgromadzenie przybyli, to musi się uwierzyć, że zapał i wiara, jakie nowe Towarzystwo naokół siebie wzniciło nie błysnie słomianym płomieniem, lecz będzie stałe działaność Towarzystwa wspierać.

Zielone nawozy w międzyplonach.

(Referat wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu krak. Towarzystwa rolniczego).

Przez

Wł. Szulczewskiego.

(Ciąg dalszy).

Zachodzi teraz pytanie jaką roślinę wybrać na zielony pognój, iżby najwięcej azotu z powietrza ściągnąć potrafiła, żeby najwięcej masy zielonej dała i żeby tak ocieniła ziemię, aby ani perz, ani chwasty rozwielić się nie mogły. Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, trzeba sobie rolę rozklasyfikować na trzy gatunki, to jest na lekkie piaski ubogie w wapno, na które wypada siać sam łubin niebieski albo żółty, na ziemię gliniastą lekką na którą wypada siać 50% łubinu, 25% wyki i 25% peluszek i na ziemię gliniastą mocną z przymieszką łu, na którą wypada siać 50% bobiku, 25% wyki i 25% grochu. We wszystkich trzech wypadkach nie wolno robić oszczędności w ziarnie, i zapamiętać sobie trzeba zasadę, że lepiej siać za wiele jak za mało, a najniższą normę stanowić będzie 120 kłgr. na mórg.

Chcąc w dalszym wywodzie wypośrodkować cenę jednego kilogramu azotu, przysporzonego ziemi przez zielony pognój, muszę Szanownych Czytelników wynudzić cokolwiek wyciągami cyfr z doświadczeń niemieckich, robionych w rozmaitych okolicach.

Zbierano mianowicie całą zieloną masę wraz z korzeniami z jednego metra kwadratowego i poddawano je analizie, a otrzymane wyniki przeliczano na morgi. I tak znaleziono w Lupitz że łubin niebieski dał na nasz mórg 96 kilogramów azotu, co odpowiada mniej więcej 6 cetr. metr. soli chilijskiej, łubin żółty 72 kłgr. azotu, co odpowiada 4½ cetr. metr. soli chilijskiej, groch 112 kłgr. azotu, co odpowiada 7 cetr. metr. soli chilijskiej na mórg, mieszanka wyki, grochu i łubinu w równych częściach dała 96 kłgr. azotu, co odpowiada 6 cetr. metr. soli chilijskiej. Doświadczenia te robił prof. Vogel, którego firma zupełnie zasługuje na zaufanie. Prof. Wagner znalazł w równych jak wyżej próbach w Weilerhof, że mieszanka w równych częściach grochu i wyki dała na nasz mórg 100 kłgr. azotu, co odpowiada 6½ cetr. metrycznym soli chilijskiej i oblicza, że chcąc równą ilość azotu dać w oborniku, trzeba nawozić mórg trzysta ośmdziesięcioma cetr. metr. i to nawozu najlepszego.

Reasumując wszystkie tu przytoczone próby i biorąc cyfrę przeciętną, otrzymamy wynik, który wykazuje, że zielony pognój daje mniej więcej 70—80 kilogramów azotu, czyli że równa się 5—6 cetr. metr. soli chilijskiej.

Koszt obsiewu jednego morga, licząc orkę płytką 4 kor., siew 1½ korony, bronowanie 1½ korony, wałowanie resp. drugie bronowanie 1 koronę, nasienie 14 koron (ceny tegoroczne są wyjątkowo wysokie) przyorywanie 10 koron, sztuczny nawóz mineralny 15 koron, wypadnie razem na 47 koron, czyli że

kilogram azotu wypadnie na 63 halerze, gdy w soli chilijskiej kosztuje obecnie 160 hal. Jeżeli jeszcze potrącimy koszt orki i bronowania, które bez siewu międzyplonu i tak wykonane być powinny, cena 1 kłgr. azotu spadnie jeszcze bardziej. Wprawdzie egzystuje pewne ryzyko, gdyż warunki klimatyczne a mianowicie długotrwałe susze mogą niekorzystnie oddziaływać na rozwój roślin międzyplonu, a mniejsza ilość substancji organicznej, da bezwarunkowo mniejszą ilość azotu, lecz ryzyko to w naszym klimacie będzie minimalne, a gdyby rzeczywiście zajęć miało, to jeszcze jeden kilogram azotu 160 hal. kosztować nie będzie.

Oprócz tej wielkiej różnicy cen w azocie, są jeszcze inne momenta, które za zielonymi nawozami przemawiają, które jednak w cyfry ująć się nie dadzą. Mianowicie przyorana substancja organiczna służy nadal bakteriom za pożywienie, i wytwarza znakomite właściwości fizyczne ziemi, spulchnia bowiem gliny i twarde rędziny, tworzy humus w piasku i poprawia jego liche hygroskopijne działanie.

Azot w przyoranych zielonych pognojach znajduje się pod formą amoniaku, i chcąc rozpocząć funkcję żywienia następującej po nim rośliny, musi przejść się w kwas saletrowy. Ta przemiana odbywa się wolno ale ciągle, i w tej równości i ciągłości leży właśnie wysoka jego nawozowa wartość. Wiemy dobrze z praktyki, że dając jako nawóz sól chilijską, która swój zapas azotu ma już w gotowej formie kwasu saletrowego, często się zdarza, a głównie przy pognojach wierzechnych, że tenże kwas saletrowy albo się ulotni, albo go deszcz spłucze, a roślina pozbawiona zostaje pożywienia za drogie pieniądze nabytego. Również dając sól chilijską pod korzeń, uszczędnia się niepodobna od strat, które robią kilkudniowe sloty spłukujące kwas saletrowy w podglebie nim jeszcze młodziutkie korzonki roślin rozpoczną swoją pracę asorbacyjną. Tych wszystkich niemiłych niespodzianek unikamy prawie zupełnie przy nawozach zielonych, gdyż powolna przemiana amoniaku na kwas saletrowy umożliwia korzeniom powoli ale ciągle nasycić się azotem, a straty kwasu saletrowego mogą być minimalne.

Wprawne oko rolnika może działanie w jednym i drugim przypadku obserwować przy zbożach kłosowych po kiorze.

Barwa chlorofilu u roślin którym brak azotu, jest blade zieloną, u roślin bogatych w zapasy azotu ciemno zieloną. Otóż dodając roślinom w pierwszym wypadku soli chilijskiej, spostrzeżemy prawie nagle zmianę koloru blade zielonego na ciemno zielony. Jeżeli nastaną nagle kilkudniowe deszcze, kolor ciemno zielony zamienia się w krótko znowu na kolor blade, co jest jasnym dowodem, że woda deszczowa zabrała ze sobą kwas saletrowy, a roślina dalej głód cierpi. Przy nawozach zielonych tych zmian dostrzegać nie możemy, karmią one rośliny azotem dostatkowo i ciągle, a ich kolor ciemno zielony jest niezbitym dowodem ciągłego dostatku i dobrego bytu.

Ponieważ każda roślina nie samym tylko azotem żyje, ale do należytego wykształcenia i do wydania bogatego plonu

najrozmaitszych soli mineralnych potrzebuje, przeto powinniśmy przy zielonych nawozach pomyśleć również o tem, czy rośliny, które te nawozy tak dostają w azot zaopatrują mają równocześnie dostatek fosforu, potasu i wapna.

Kwas saletrowy ma własność roztwarzania w ziemi materii mineralnych i pobudzania takowych do szybszego działania, przez bogate pożywienie azotowe, powiększamy więc obawę wyczerpania z ziemi zasobów mineralnych, bez których do możliwie najwyższych plonów dojść trudno. A ponieważ chodząc nam powinno w pierwszym rzędzie przy nawozach zielonych o silny rozwój rośliny międzyplonowej, przeto już dla niej o pokarm mineralny postarać się winniśmy. Jeżeli mamy do czynienia z ziemią piaszczystą, to dodatek żużli i kaimitu staje się prosto konieczny, tem więcej, że przez te minerały pobudzamy roślinę do skrzętniejszego chwytania azotu, czyli do podniesienia swej własnej wartości nawozowej. Dr. Hoffmann twierdzi, że bakterie gruczołkowe o tyle więcej bywają łakome na azot atmosferyczny, o ile więcej pokarmów mineralnych soki rośliny, z której żyją są im dać w stanie.

Jeżeli siewamy łubiny trzeba się koniecznie wstrzymać od dodatku wapna, które dla wszystkich odmian tej rośliny jest wprost szkodliwe. Gliny nasze prawdopodobnie dodatku kaimitu potrzebować nie będą, z wyjątkiem tych miejsc, gdzie od dłuższego czasu intensywna uprawa okopowych wyciąga z ziemi zapas tego nawozu. Częściej się może zdarzyć w glinach brak wapna, na co doskonaliśmy barometrem jest większe lub mniejsze udawanie się koniecznie, grochu i wyki. Jeżeli te trzy gatunki roślin się udają, brak wapna jest wykluczony.

(C. d. n.).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Wiadomości osobiste. W wyższej Akademii rolniczej w Wiedniu, został zwyczajny profesor leśniczej entomologii Fryderyk Wachtl wybrany rektorem na rok 1902/903.

Karol Portele kierownik rolniczej stacji doświadczalnej w St. Michele w Tyrolu, został zamianowany konsultentem techniczno rolniczym w Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu.

Konkurs niemieckiego Towarzystwa rolniczego na lokomobile spirytusowe. Niskie ceny zboża skierowały już dawno rolników niemieckich do wydatniejszej uprawy roślin przemysłowych. Okopowe: ziemniaki i buraki, mające zbyt w produkcji spirytusu, krochmalu i cukru, zwróciły na siebie uwagę w pierwszym rzędzie. Jednakże ostatnie zawikłania i zachwianie się przemysłu cukrowarskiego z powodu cel angielskich zmusiło wielu do ograniczenia plantacji buraków. Zwrócono się tedy z jednej strony do uprawy tytoniu i do porzucanej i w zaniebaniu będącej uprawy lnu i konopi, z drugiej zaś strony starano się podnieść wartość spirytusu przez wyszukanie dla niego nowych sposobów zbytu.

Myśl zastosowania spirytusu do celów przemysłowych nie jest nowa, od dawna bowiem odzywały się głosy, iż należy spirytusem waleczyć przeciwko znowom naftowym i wyprzeć naftę z Niemiec, a przynajmniej ograniczyć jej zapotrzebowanie do minimum.

Rzeczywiście; postępy, jakie zrobiło zastosowanie spirytusu, są nadzwyczajne.

Piece ogrzewane spirytusem, lampy żarowe, dające światło równe lampom Auer'a, nakoniec zaś motory wybuchowe stwarzają nowe pola zbytu dla spirytusu.

Ażeby poprzeć i przyspieszyć rozwój motorów spirytusowych, ogłosiło w r. b. niemieckie Towarzystwo rolnicze konkurs na lokomobile, pędzoną spirytusem.

Następujące firmy zgłosiły swoje lokomobile do konkursu:

- 1) Dreźnieńska fabryka motorów gazowych (przedtem Moritz Hille) T. A. w Dreźnie.
- 2) Tow. z ogr. por. dla motorów Dürr'a w Berlinie.
- 3) Fabryka motorów gazowych w Kolonii-Deutz.
- 4) Bracia Körtingowie w Körtingsdorf.

5) T. A. budowy maszyn (przedtem Świderski) w Lipsku-Plagwitz.

6) Berlińska fabryka wozów motorowych T. A. w Marienfelde koło Berlina.

7) Oberuselska fabryka motorów T. A. w Oberusel.

8) Ulrich & Heinrich T. A. w Ratingen-Oft.

Wszystkie te lokomobile poddano próbom, a następnie wystawiono na tegorocznej wędrowniej wystawie w Mannheimie, gdzie też nastąpiło rozdzielenie nagród.

Ogłoszony wyrok sędziów konkursowych przyznał dwie pierwsze nagrody po 500 M. lokomobilom fabryki w Kolonii-Deutz i fabryki marienfeldzkiej, tudzież dwie drugie nagrody po 300 M. fabryce motorów Dürr'a i fabryce dreźnieńskiej.

Ponadto otrzymała fabryka motorów z Kolonii-Deutz w znak zwycięstwa cesarską nagrodę (wagę porcelanową).

Najwyżej odznaczony spirytusowy motor systemu Otto'a jest zmontowany na wozie tak, iż można przenieść ruch na koła biegowe. Ciężar maszyny zmniejszono przez odrzucenie aparatu chłodzącego i zastosowanie chłodzenia przez odparowanie. Sterowanie jest niewolne, a regulacja odbywa się przez zmianę ilości spirytusu pompowanego do rozpylacza. Zapalenie ładunku jest elektryczne.

Motor marienfeldzki (system Altmann'a) posiada regulator wahadłowy z wychwytem, działający zarówno na wentyl dopływowy, jak i na wentyl rozpylacza. Produkty spalania służą do ogrzewania rozpylacza i przewodu dla dopływu powietrza. Chłodzenie, jak i w poprzednim, przez odparowanie.

Do puszczenia w ruch wymagają obie lokomobile użyć benzyny, gdyż spirytus w stanie chłodnym jest słabo zapalnym.

Jak widać z opisu, nie ma nic zasadniczo nowego w tych motorach. Dobre rozmieszczenie ciężaru na wozie, prostota w budowie i największa stosunkowo pewność ruchu były głównymi momentami, wpływającymi na wyrok sędziów.

Zwyciężyła fabryka z Kolonii-Deutz, chociaż i ona nie dała motoru bez zarzutu. W każdym razie należała się jej palma pierwszeństwa za najlepszą z istniejących lokomobil spirytusowych.

T. G.

Mannheim, w czerwcu 1902.

Program IV. Ogólnej rady Towarzystwa Kółek rolniczych w Tarnowie w dniach 1. i 2. lipca 1902 r. I. Dzień pierwszy wtorek 1. lipca. (Punkt zborny: Internat Seminarium nauczycielskiego przy ulicy Kantornej). 1. Wspólny pochód z internatu do kościoła katedralnego o godzinie 7 rano. 2. Msza św. odprawiona przez Najprzewieleb. Ks. Biskupa w kościele katedralnym o godzinie 7½ rano. 3. Posiedzenie pierwsze w gmachu Towarzystwa strzeleckiego w ogrodzie miejskim od godziny 8½ do 12-ej. 4. Wspólny obiad od godziny 1-ej do 2-ej. 5. Zwiedzenie wystawy maszyn i narzędzi rolniczych od 2-ej do 3-ej. 6. Posiedzenie drugie od godziny 3½ do 6½ w sali Towarzystwa strzeleckiego. 7. Wspólna wieczerza od godziny 7 do 8-ej. 8. Przedstawienie teatralne w gmachu Sokoła lub też Koncert w internacie. II. Dzień drugi: środa 2 lipca. 1. Wspólne śniadanie o godzinie 6½ w internacie. 2. Trzecie posiedzenie od godziny 7½ do 10-ej. 3. Zwiedzenie wystawy maszyn, wystawy bydła, koni i t. d. od godziny 10 do 1-ej. 4. Wspólny obiad o godzinie 1-ej. 5. Zwiedzenie szkoły ogrodniczej i dalsze zwiedzanie wystaw.

Porządek dzienny IV. ogólnej rady Towarzystwa Kółek Rolniczych w Tarnowie w dniach 1. i 2. lipca 1902. 1. Zgajenie Ogólnej Rady. 2. Odczytanie protokołu z III-ciej Ogólnej Rady we Lwowie. 3. Przedłożenie sprawozdania Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za r. 1901. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z funduszy Towarzystwa za rok 1901. 5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1902. 6. Wybór 10 członków Zarządu głównego na trzecielecie 1902 — 1905. 7. Referat Prof. dr. Głabińskiego: „O zawodowych stowarzyszeniach rolników“. 8. Referat dr. Mikołaja hr. Reya: „O włościach rentowych“. 9. Referat ks. Kan. Koleńskiego: „O współudziale Kółek rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi“. 10. Sprawozdanie o wnioskach zgłoszonych na IV. ogólną Radę w myśl § 39. 1. stat. 11. Sprawozdanie o wnioskach, przeka-

zanych Zarządowi głównemu przez III. Ogólną Radę we Lwowie.

Druga węgierska wystawa rolnicza odbędzie się w Presburgu w dniach od 7-go do 21-go września b. r. pod protektorem J. E. W. Arcyksięcia Fryderyka. Obejmować będzie wszystkie działy rolnicze, a w szczególności uprawę win, ogrodnictwo, sadownictwo, kwieciarstwo, wystawę drobiu itd. nad którymi działami już obecnie pracują.

ROZMAITOŚCI.

Obrywanie kwiatu na ziemniakach. W ubiegłym roku przeprowadzono w Saksonii próbę z obrywaniem kwiatów ziemniaków i przekonano się, że pozbawienie rośliny kwiatu wpływa bardzo dodatnio na rozwój i ilość bulw, oraz na ilość krochmalu w bulwach. Kwitnienie nie jest wcale potrzebne do pomyślnego rozwoju ziemniaka. W okresie kwitnienia roślina zużywa krochmal i inne pierwiastki potrzebne do jej rozwoju. Jeżeli poobrywamy kwiaty i pączki, to wszystkie materje pożywne nie pójdą już w roślinę, lecz gromadzą się w bulwie. W każdym razie sprawa ta nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygniętą i pożądane byłoby dalsze próby w tym kierunku.

Z NOWIN GOSPODARSKICH.

Rady praktyczne dla rolników.

Jak teraz gospodarzyć? Słyszymy wszędzie narzekania rolników, że gospodarstwa upadają, podatki coraz większe, administracya podwójnie tyle co przed laty kosztuje. — Otóż spróbuję podać niektóre środki zaradcze, wypróbowane w długoletniej praktyce, a może się uda rolnikom niektóre zastosować, albo przynajmniej polemikę o nie wywołać.

1) Mamy szkoły rolnicze, co rok wychodzi tak z krajowych, jak i nawet z zagranicznych szkół rolniczych niższych i średnich, nierzadko i z akademii rolniczych młodych sił wiele — czy się im daje sposobność ich naukę wyzyskać? Może w części tylko, gdyż czytamy anonsy, że poszukuje się ekonomów lub rządcy z praktyką w Prusach i t. p. A gdzież nasi pójdą, czy Prusacy dadzą im posady? Znamy dużo folwarków o 300—400 morgach obszaru, gospodarzone przez człowieka, który wprost z farnala na karbownika i gospodarza folwarku awansował; w mniejszych zaś gospodarstwach o 100 i 200 morgach, żalujemy dać gospodarza choćby z niższej szkoły rolniczej, aby nie wydać na jego utrzymanie 400 lub 500 Kor., a przecież nauka i siły młode są dla gospodarstw nieocenionym kapitałem — a ten kapitał nie umiemy w taki sposób ulokować, aby się procentował z postępem czasu i nauki.

2) Gospodarzymy tak jak nasi ojcowie, a nawet dziadowie, którzy mieli małe potrzeby, ciężary, a koszta administracyjne mniejsze o połowę od dzisiejszych, sług i robotnika za bezcen a poddostatkiem, dzisiaj rachunek ścisły musi się prowadzić, a zatem tyle utrzymujemy sług ile koniecznie potrzeba, natomiast dajmy mu wynagrodzenie dobre, mieszkanie suche, wikt zdrowy i posilny, obejście ojcowskie i sprawiedliwe, a chęć do pracy się znajdzie.

Tak samo należy zapewnić sobie przez dobrą płacę z góry robotnika odpowiedniego na każdą porę, należy zbudzić w nim interes do wykonywania robót akordowo, dać sposobność gdzie można kredytu w zbożu, zagonach itp., a gdy będzie miał za swoją pracę utrzymanie w domu, nie pomyśli o wędrowce, zkaż tylko zdemoralizowanie przynosi.

S. Pietrzak.

Ze stołu redakcyjnego.

Jerzy Turnau. *Uprawa buraków cukrowych i pastewnych* z 8 rycinami w tekście. Lwów 1902 str. 94. Dziełko to zapewne nadzwyczaj pożądane dla rolników i ze względu na specjalne wskazówki godne czytania, zawiera w sobie rozdziałów 11 z których pierwszy omawia historię uprawy buraków, drugi klimat, glebę i stanowisko w płodozmianie, 3-ci nawożenie, 4-ty uprawę jesienną i wiosenną, 5-ty wybór nasienia i wykonanie zasiewu, 6-ty starania posiewne, 7-y szkodniki i choroby buraków i środki zaradcze, 8-y zbiór buraków, 9-ty użytkowanie liści, główek i odpadków fabr. buraka cukrowego, 10-ty produkcję nasienia buraka, 11-ty wreszcie krótkie zestawienie głównych zasad uprawy buraków. W dziełku tem barwnie i interesująco zestawionem jest mnóstwo szczegółów nowych i zasługujących na uwagę.

Odpowiedź. W jednym z pierwszych Nr. Tygodnika z b. r. zapytuje p. Dziańot z Lubli, czy jednorazowa orka koniecznika wystarczająca jest pod rzepak.

Od lat 30 administrując różnemi majątkami — przeważnie zdewastowanymi, niejednokrotnie zdarzyło się mnie odbierać takowe z koniecznikami niszczone przez kamionkę. Otóż w tych wypadkach dla osiągnięcia różnych miejscowych korzyści, po pierwszym cięciu koniczu, place zarazone kamionką, potrząsałem obornikiem, a w braku takowego sztucznym nawozem, a że od czasu ścięcia do uskutecznienia tej czynności, zawsze kilkanaście dni upłynęło, więc koniecznika na miejscach niezarażonych miała czas odrósć i ziemię pokryć, wówczas pole całe orałem na raz i siałem rzutowo lub dryłem rzepak, który mnie nigdy nie zawodził, przeważnie dawał najwyższe rezultaty bo do 13 korey z morga.

W zeszłym roku, uważając że nawożenie ugoru i obsiewanie letniemi mieszankami, na paszę dla krów, zbyt wypada drogo, korzystając z doświadczenia lat poprzednich, zmieniłem sposób uprawy pod rzepak i 10-cio morgowy łąn z owsem, konieczną obsiałem.

- 1) 2½ morgi koniczyzny czerwonej zasianej w ówście.
- 2) 2½ morgi zaraz po spręcie owsa znawoziłem i zasiałem mieszanką żarnową (żyto, pszenica, rzepak).
- 3) 5 morgów obsiałem mieszanką koniczyzny czerwonej, białej, szwedzkiej wraz z trawą miodową i reigrasem, zasianymi w ówście z przeznaczeniem na pastwisko dla krów i jałownika.

Na nr. 1 zebrałem pierwszy pokos koniczyzny na zielono i pozwoliłem drugiemu odrósć.

Na nr. 2 miałem 2 pokosy paszy.

Na nr. 3 do końca czerwca pasło się bydło, w pierwszych dniach lipca dałem na tę parcelę obornik w ilości 20 fur na morg (parokonnym).

Wszystkie trzy parcele zorałem sakiem piętrowym.

Na połowę nr. 1 dałem 125 kg. tomasówki, na resztę nr. 1, 125 kg. superfosfatu, na nr. 2 mieszaninę ze 125 kg. tomasówki i 125 kg. superfosfatu, nr. 3 nie otrzymała żadnego sztucznego nawozu.

Siew uskuteczniiony został dryłem 17 sierpnia, oborywka 25 września. Zaraz z jesieni rzepak na przyoranej czerwonej koniczyźnie odznaczał się bujnością i ciemniejszym kolorem, chociaż wszystek był bardzo ładny.

Przezimował wszystek doskonale i obecnie jest bardzo piękny ale szczególnie odznacza się bujnością i obsadzeniem strąków na n-rze 1.

Jeżeliby kto sobie życzył sprawdzić na miejscu prawdziwość powyższego opisu, pro publico bono, Szanowna Redakcyja zechce udzielić bliższego adresu w tym wypadku. Do dwóch tygodni rzepak nie będzie jeszcze sprzątniętym — więc przedstawić się może na pniu.

Zwracam jednak uwagę, że sposobu tego nie radzę używać na gruntach zbyt wyjałowionych, płytkich i zachwaszczonych.

Rusticus.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Czerwiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	24	19.80—20.30	16.20—17.50	13.40—16.00	17.20—17.80
Lwów	24	19.20—19.60	14.00—14.50	13.00—14.00	15.80—16.40
Tarnów	20	18.00—19.50	14.00—15.00	14.50—15.50	16.00—17.00
Podwoleczyska	13	16.80—00.00	00.00—00.00	12.00—12.80	14.00—15.00
„ ros. bez cla	14	13.20—14.60	10.00—10.60	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	24	19.20—19.22	15.90—16.00	00.00—00.00	14.88—14.90
Peszt	24	18.50—18.60	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Ceny w koronach za 100 kg.					
Berlin	19	17.10 00.00	15.00—00.00	00.00—00.00	16.70—00.00
Wrocław	19	18.00—00.00	14.50—00.00	14.20—00.00	15.40—00.00
Poznań	19	18.00—00.00	14.10 00.00	00.00—00.00	15.20—00.00
Ceny w markach za 100 kg					
Warszawa	19	6.35—6.75	4.65—4.85	4.40—4.80	3.80—4.30
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 00/VI, 00.00—00.00 K. Lwów 24/VI 12.50—13.00 K., za 100 kg.
Jęczmień na krupy. Kraków 24/VI, 15.40—00.00 K., za 100 kg.
Kukurydza. Kraków 24/VI 13.80—00.00 K., Wiedeń 24/VI, 10.66—10.68 K., Lwów 24/VI, 12.60—13.00 K. Peszt 24/VI 10.28—10.30 K., za 100 kg.
Hreczka. Kraków 24/VI, 14.00—18.00 K., Lwów 24/VI, 15.20—16.50 K., za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona

Groch. Kraków 24/VI, 18.00—26.00 K. Wiedeń 24/VI, 20.00—26.00 Lwów 24/VI, 13.00—20.00 K., za 100 kg.
Fasola. Kraków 24/VI, 14.00—16.00 K., Wiedeń 24/VI, drobna 16.00—17.00 K., długa i płaska 18.00—20.00 K., pstra 10.50—11.50 K.
Tarnów 20/VI, 9.00—14.00 K., za 100 kg.
Rzepak. Tarnów 20/VI 24.00—25.00 K. Lwów 24/VI, 21.50—22.50 K. za 100 kg.
Kartofle. Kraków 24/VI, 4.00—4.80 K., Wiedeń 24/VI, 5.20—6.00 K. Tarnów 20/VI, 3.60—4.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woly. Wiedeń 22/VI, galicyjskie prima 72—77 K., secunda 66—71 K., tertia 58—65 K., za 100 kg. żywej wagi.
Podgórze pod Krakowem 27/VI Spędzono 473 sztuk bydła rogatego, 242 sztuk cieląt, 81 sztuk trzody. Płacono za bydło rogate i jakości 61—72 kor., II jakości 64—66 kor., za cielęta 58—80 kor., za trzodę 74—80 kor. za 100 kg. żywej wagi. — Przebieg targu był nadzwyczaj ożywiony; sprzedano wszystko.
Nierogaczyna. Wiedeń 24/VI prima 78—100 K., tłuste 80—116 K. za 100 kg. żywej wagi.
Masło. Wiedeń 24/VI, deserowe 2.30—2.50 K., wiejskie 2.10—2.30 K. zwykle targowe 1.60—1.90 K. Kraków 24/VI, targowe 1.40—1.80 K. za 1 kg., Hamburg 18/VI, stołowe I klasy 194.00—199.80, II klasy 189—194, III klasy 00—00 marek za 100 kg., Berlin 21/VI, dworskie i spółkowe prima 204—208, secunda 194—204, tertia 192—200 marek za 100 kg.
Jaja. Wiedeń 24/VI, prima 44—45 sztuk, secunda 46—47 sztuk, za 2 K., Kraków 24/VI 2.40—2.80 K., Berlin 21/VI 2.40—2.90 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 23/VI, surowy 75% — 36.80—37.20 rafinowany 90% bez opłaty 131.25—131.75.
Lwów 24/VI gotowy paritas Tarnopol 32.00—32.50 K.
Kraków 24/VI okowita z opłatą na 75% Tral. 138 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 K., za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 24/VI 7.00—8.40 K., Tarnów 20/VI 7.40—8.00 K. Wiedeń 20/VI stare 6.00—8.20 K., nowe 5.60—7.20 K. za 100 kg.
Koniczyna. Kraków 24/VI, 8.00—9.00 K. Wiedeń 20/VI stara 12.40—00.00 K., nowa 5.20—7.20 K., za 100 kg.
Słoma. Kraków 24/VI 5.40—6.00 K. Tarnów 20/VI, 4.30—4.80 K. Wiedeń 24/VI 4.00—4.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Dostawa siana koniczyny i owsa potrzebną w znacznej ilości wagonowej w bliskości kolei na linii — Kraków — Nowy Sącz — Żywiec.

Ofertę adresować, Zakopane, Zarząd »Jutrzenki«.

Chcesz Pan mieć?

dużo jaj w zimie?

więcej i lepszego mleka?

szybko utuczone jędrne świnię?

silny i wytrwały pociągowy inwentarz?

zdrową piękną młodzież?

Dodawaj tylko do paszy

wapna Barthels'a

tego małego wydatku

nie pożałujesz Pan nigdy.

Opis darmo.

Mich. Barthel & Co.

Wiedeń, X., Keplergasse 20.



PORKIN
znakomity środek do
tuczenia
świń.



PECUSIN
znakomity dodatek do paszy
w celu tuczenia
wszystkich
zwierząt
domowych:

Koni, byków, wołów, krów, cieląt, owiec, świń, kóz, osłów, psów i drobin.
1 paczka (1½ kg.) 1 kor., 4 paczki na próbę franco 4 kor.

Fabryka środków do tuczenia zwierząt

Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składcy: Andrychów Józef Sowiński; Chabówka Maurycy Schwarz; Chybi Jakób Mechner; Czerniowce Schmidt i Fonten; Dziedzice Bracia Nitsch; Kęty St. Halatek; Kimpolung Wolf Landmann; Lwów apt. Piotr Mikolash. Alojzy Hübner; Limanowa Samuel Schnür; Miłówka B. Geller; Maków Eug. Glatmann; Nowy Sącz A. Krawczyński; Nowy Targ J. Mostbaum; S. Teichner; Oświęcim Fr. Matyszkiewicz; Przemyśl Selig Ehrmann; Rzeszów Markus Munderer; Stryj Abraham Hacker; Tarnopol M. Ostrowski; Tarnów M. Gans; Wadowice Jan Pohl; Zbaraż Krzysztof Zacharyasiewicz; Kraków Fr. Zopoth i Ska, Reim i Ska; Mikulińce I. Mencer; Leżajsk Henryk Kijas; Turka Henryk Arzt; Jazłowiec A. Babicz; Rymanów Marcell Nadziakiewicz; Radziechów Alfred Mehoffer; Medenice M. Kris; Gliniany Salomon Ungar; Zakopane M. Statter; Kalwarya Jakób Aftergut; Sambor Eisik Butterweich.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d.

są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych
Tadeusza hr. Łubińskiego, w Zassowie pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotnie.

„PERKUN“

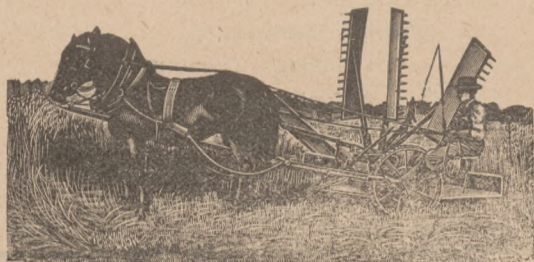
Fabryka maszyn — Filia Rzeszów

Wyrabia jako specjalność:

MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA

w trzech wielkościach po 80—100—120 koron.

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

JÓZEF FRIEDLAENDER WIEDEŃ XX/2
Dresdnerstrasse

KOSIARKI „Star“ ŻNIWIARKI

są lepsze, niż amerykańskie.

Cenniki maszyn rolniczych, wiatraków, pomp i centrifuż do mleka wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.

Przeszło 550 pierwszych nagród!

Przeszło 300.000 maszyn sprzedano!

NOWE ZWYCIĘZTWO

ALFA LAVAL SEPARATORA!

Podczas urządzanej niedawno wystawy rolniczej w Moskwie, przeprowadzono także próby i doświadczenia z ręcznymi wirówkami do mleka.

W próbach wzięły udział najbardziej rozpowszechnione wirówki — a tylko sam

Alfa Laval Separator

otrzymał

najwyższe odznaczenie

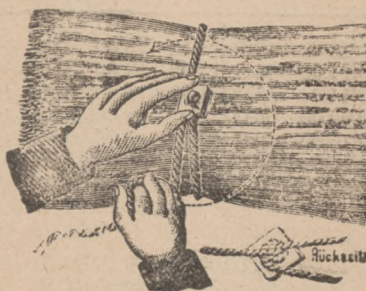
DYPLOM HONOROWY.

Towarzystwo akcyjne Alfa Separator

Wiedeń XVII, Ganglbauergasse 29.

Filie: w Budapeszcie i w Pradze.

Skład dla krajów alpejskich: w Grazu Annenstrasse 26.

Szpagat do szybkiego
wiązania snopków1,5 m długi, 5 mm gruby
za 100 sztuk 12 koron
loco Wiedeń, zarówno jak
i wszelkie wyroby powroźnicze
dostać możnaw Wiedeńskiej parowej fabryce
pod firmąLudwik Machowsky
Wiedeń I, Operngasse 4.Rzepa pastewna
ściernianka

(Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne
własnego zbioru
1 kilo < korony
polecaJ. Bulsiewicz
w Bochni.Powozów mnóstwo,
wózków dużo wolantów
otwartych poddostatkiem
kuczer, faetonów damskich
huk, a że kupujących jest
tego roku brak, to też
wszystkie powozy, wózki no-
we i używane około 50 sztuk,
sprzedaje po wyjątkowo
niskich cenach za gotów-
kę bez pośrednikóww konces. składach
z pojazdami używanymi

na resorach

ST. CYRANKIEWICZ

przy ul. Brackiej l. 9.

i przy ul. Szpitalnej l. 34.
naprzeciw teatru krakowskiego
Właściciel konces. składów
z powozami mieszka przy ul.
św. Jana l. 30 parter
(pód pawiem).

Nowość!

Nowość!

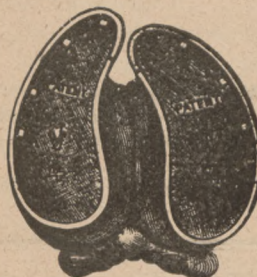
Podkowsy dla wołów

Patent Zehetbauer. Niezbędne dla rolników gospodarzy, browarów, gorzelni itd.
Główna sprzedaż: Echinger & Fernau
Wiedeń XV Neubaugürtel 7 i 9

Na żądanie prospektu. Wystawa rolnicza w Ried 1901 — najwyższe odznaczenie „złoty medal“.

Nowość!

Nowość!



PLASZOWSKA PAROWA FABRYKA

DACHÓWEK i CEGIEŁ

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

BIURO w KRAKOWIE przy ul. św. Gertrudy l. 8

poleca

DACHÓWKI TŁOCZONE i CIĄGNIĘTE

W KOLORZE CZERWONYM LUB CZARNYM;

RURKI DRENOWE KAŻDEJ WIELKOŚCI.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szan. odbiorców
wraz z kryciem.

CENNIKI I PRÓBKİ wysyła BEZPŁATNIE.

O liczne zamówienia uprasza

ZARZĄD.

Pierwsza Prościejowska Fabryka MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

poleca na sezon:

grabiarki, kosiarki i żniwiarki oryg. amerykańskie „Mc. Cormick.” pod korzystnymi warunkami.

Zamówienia przyjmuje tylko główne zastępstwo i skład

Franciszek Albin w Podgórzu.

KWIZDY Korneuburski
proszek do paszy



Dietetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 lat używany prawie we wszystkich stajniach, w braku apetytu, w złym trawieniu, dla poprawy mleka i zwiększenia wydajności mleka u krów przebiegających w okresie. Cena 1 pudelka k. 1.40, 1/2 pudelka 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład Franciszek Jan. Kwizda c. i k. austro-węg., k. rumuński i ksiądz. bułgar dostawca nadworny. Aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.

Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS“

WŁADYSŁAWA BELDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych białych i żółtych „Maïs“.

Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris ze „Salvesolem“.

„Salvesol“ pochłania nikotynę czyniąc ją zupełnie nieszkodliwą dla palącego papierosa, czego zwykle wata dokazać nigdy nie może.

Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.

Polecam je — jako znakomity wyrób.

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS“.

ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS“.

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokim poważaniem

Wł. Beldowski, magister farmacyi i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

KOSY „Hospodar“ uznane zostały na wystawie paryskiej w r. 1900 za najlepsze i nagrodzone wielkim złotym medalem. — Sędziowie wystawy orzekli zarazem, że kosa „Hospodar“ jest najlepszą kosą z pomiędzy kós fabrykowanych w Austrii.

SIERPY, MŁOTKI i KLEPADŁA „Hospodar“ wyrabiane są z takiegoż materiału.

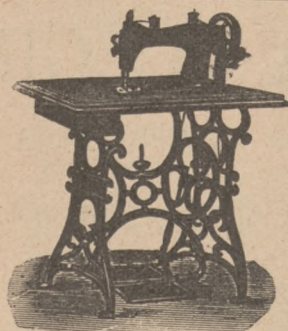
Okrągło karbowane kamienie do ostrzenia są najlepszymi kamieniami w świecie. Ostrzą kosy, noże i t. d. najdokładniej i bez wody.

Narzędzia gospodarskie, nawozy sztuczne w rozmaitych gatunkach, — **nasiona** etc. etc.

Dokładne cenniki rozsyła za darmo i oplatnie każdemu kto się na kartce korespondencyjnej zgłosi

Drużstvo „Hospodář“
zasýlatelský závod
v Hustopečích u Hranic.

NAJWIĘKSZY SKŁAD CHRZEŚCIAŃSKI



Maszyn do szycia i haftów „SINGERA“

czółenkowych i pierścieniowych, tudzież wszystkich najnow. systemów. Nauka haftu ozdobnego, robót ażurowych, smyrneńskich, mereszek itp. zupełnie bezpłatnie.

R. PAWŁOWSKIEGO

dawniej **JÓZEFA IWANICKIEGO**
w KRAKOWIE Rynek Główny l. 18.

Na wypłaty: ręczne od 30—65 złr., nożne od 40—115 złr. --- Gotówką 10% taniej. ---

CENNIKI ILUSTROWANE przesyła BEZPŁATNIE.

S. A. Bubera Synowie

Lwów
Grodecka 20

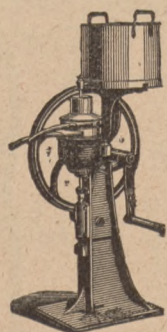
polecają

jako wyłączni reprezentanci:

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mleczarskiem szwedzkiego Tow. akc.

Alfa-Separator

800 pierwszych nagród,
„Grand Prix“ w Paryżu.



Wirówki - - - - -
Maślinice - - - - -
Wygniatacze - - - - -
Oziębaczce - - - - -
Podgrzewacze - - - - -
Stągwie - - - - -
Konwie - - - - -

Zakładanie zupełnych mleczarni parowych i ręcznych.

Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka zapomocą centrífugi

Alfa-Separator



Wszelkie motory, maszyny rolnicze i mleczarskie i części składowe zawsze na składzie.

Katalogi, cenniki i objaśnienia darmo i oplatnie.

Słynne patentowane garnitury, młocarnie parowe i wszelkie maszyny rolnicze

HOFHERRA i SCHRANTZA

Wiedeń — Budapeszt.

Pługi i siewniki

RUDOLFA SACKA

Lipsk-Plagwitz („Grand Prix“).



Żniwiarko-wiązałki „Ideal“
lekkości w robocie

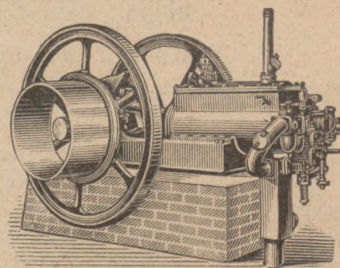
DEERING-Harvester Comp.
w Chicago („Grand Prix“).

Wyroby Deeringa, które na ostatniej paryskiej wystawie z pomiędzy wszystkich innych uznane zostały za najlepsze i wyszczególnione najwyższymi odznaczeniami, cieszą się wielkiem rozpowszechnieniem w Królestwie Polskiem, a żniwiarki tegoż w kraju odznaczone zostały przy próbie w Żurawicy dolnej na polach J. O. Ks. Sapiehy w roku 1900 najwyższą nagrodą; vide „Rolnik“ Nr. 50 z 15/XII 1900.

Benzynowe, naftowe, spirytusowe
Motory i lokomobile

Tow. akc.

MARIENFELDE.



Odznaczone dyplomem honorowym Towarzystwa gospodarczego czeskiego w Pradze w maju 1901 r.

Pełne bezpieczeństwo przed eksplozją. Gotowość ruchu w ciągu 10 minut.

Fabryka ta zatrudnia przeszło 1000 robotników i dostarcza już zwyż 3000 lokomobil wyłącznie do celów rolniczych.

